

Normal
0
21
false
false
false
PL
X-NONE
X-NONE
MicrosoftInternetExplorer4

```
<!--  
/* Font Definitions */  
@font-face  
{font-family:"Cambria Math";  
panose-1:2 4 5 3 5 4 6 3 2 4;  
mso-font-charset:1;  
mso-generic-font-family:roman;  
mso-font-format:other;  
mso-font-pitch:variable;  
mso-font-signature:0 0 0 0 0 0;}  
@font-face  
{font-family:Verdana;  
panose-1:2 11 6 4 3 5 4 4 2 4;  
mso-font-charset:238;  
mso-generic-font-family:swiss;  
mso-font-pitch:variable;  
mso-font-signature:-1593833729 1073750107 16 0 415 0;}  
/* Style Definitions */  
p.MsoNormal, li.MsoNormal, div.MsoNormal  
{mso-style-unhide:no;  
mso-style-qformat:yes;  
mso-style-parent:"";  
margin:0cm;  
margin-bottom:.0001pt;  
mso-pagination:widow-orphan;  
font-size:12.0pt;  
font-family:"Times New Roman","serif";  
mso-fareast-font-family:"Times New Roman";}  
p.MsoFootnoteText, li.MsoFootnoteText, div.MsoFootnoteText  
{mso-style-noshow:yes;  
mso-style-unhide:no;  
mso-style-link:"Tekst przypisu dolnego Znak";  
margin:0cm;  
margin-bottom:.0001pt;  
mso-pagination:widow-orphan;
```

font-size:10.0pt;
font-family:"Times New Roman","serif";
mso-fareast-font-family:"Times New Roman";}
span.MsoFootnoteReference
{mso-style-noshow:yes;
mso-style-unhide:no;
vertical-align:super;}
p.MsoBodyText, li.MsoBodyText, div.MsoBodyText
{mso-style-noshow:yes;
mso-style-unhide:no;
mso-style-link:"Tekst podstawowy Znak";
margin:0cm;
margin-bottom:.0001pt;
text-align:justify;
line-height:200%;
mso-pagination:widow-orphan;
font-size:12.0pt;
font-family:"Times New Roman","serif";
mso-fareast-font-family:"Times New Roman";}
span.TekstprzypisudolnegoZnak
{mso-style-name:"Tekst przypisu dolnego Znak";
mso-style-noshow:yes;
mso-style-unhide:no;
mso-style-locked:yes;
mso-style-link:"Tekst przypisu dolnego";}
span.TekstpodstawowyZnak
{mso-style-name:"Tekst podstawowy Znak";
mso-style-noshow:yes;
mso-style-unhide:no;
mso-style-locked:yes;
mso-style-link:"Tekst podstawowy";
mso-ansi-font-size:12.0pt;
mso-bidi-font-size:12.0pt;}
span.newscentrum1
{mso-style-name:news_centrum1;
mso-style-unhide:no;
mso-ansi-font-size:7.5pt;
mso-bidi-font-size:7.5pt;
font-family:"Verdana","sans-serif";
mso-ascii-font-family:Verdana;
mso-hansi-font-family:Verdana;
color:#666666;
font-style:normal;}
.MsoChpDefault
{mso-style-type:export-only;
mso-default-props:yes;
font-size:10.0pt;
mso-ansi-font-size:10.0pt;

```
mso-bidi-font-size:10.0pt;}
/* Page Definitions */
@page
{mso-footnote-separator:url("file:///C:/DOCUME~1/grzegorz/LOCALS~1/Temp/msohtmlclip1/01/clip_
header.htm") fs;
mso-footnote-continuation-separator:url("file:///C:/DOCUME~1/grzegorz/LOCALS~1/Temp/msohtmlc
lip1/01/clip_header.htm") fcs;
mso-endnote-separator:url("file:///C:/DOCUME~1/grzegorz/LOCALS~1/Temp/msohtmlclip1/01/clip_
header.htm") es;
mso-endnote-continuation-separator:url("file:///C:/DOCUME~1/grzegorz/LOCALS~1/Temp/msohtmlc
lip1/01/clip_header.htm") ecs;}
@page Section1
{size:612.0pt 792.0pt;
margin:70.85pt 70.85pt 70.85pt 70.85pt;
mso-header-margin:35.4pt;
mso-footer-margin:35.4pt;
mso-paper-source:0;}
div.Section1
{page:Section1;}
-->

/* Style Definitions */
table.MsoNormalTable
{mso-style-name:Standardowy;
mso-tstyle-rowband-size:0;
mso-tstyle-colband-size:0;
mso-style-noshow:yes;
mso-style-priority:99;
mso-style-qformat:yes;
mso-style-parent:"";
mso-padding-alt:0cm 5.4pt 0cm 5.4pt;
mso-para-margin:0cm;
mso-para-margin-bottom:.0001pt;
mso-pagination:widow-orphan;
font-size:11.0pt;
font-family:"Calibri","sans-serif";
mso-ascii-font-family:Calibri;
mso-ascii-theme-font:minor-latin;
mso-fareast-font-family:"Times New Roman";
mso-fareast-theme-font:minor-fareast;
mso-hansi-font-family:Calibri;
mso-hansi-theme-font:minor-latin;
mso-bidi-font-family:"Times New Roman";
mso-bidi-theme-font:minor-bidi;}
```

Idea prawdy jest w filozofii – w zasadzie od

jej wyodrębnienia się; wartością naczelną. Cóż znaczyłby bowiem wielowiekowy wysiłek intelektualny, gdyby proces objaśniania praw zachodzących w rzeczywistości okazał się jedynie znużającym przeświadczeniem co do możliwości poznawczych człowieka. Wszystko to z czym się na co dzień stykamy, praktyczne działanie, zdaje się potwierdzać, że efekty naszych naukowych dociekań nie są pozorem. Pragmatyzm daje nam dowód; w gotówce; na to, że nie błądzimy w procesie odkrywania racji rządzących przyrodą. Humanistyczne hasło; poszukiwania prawdy; jest dlatego miernikiem w ocenie wytworów kultury zachodu. W większej dziedzinie człowieczego bytowania *aletheia* odgrywa fundamentalną rolę, szczególnie w intersubiektywnym postrzeganiu rzeczywistości i międzyludzkiej komunikacji, ponieważ bez adekwatnego i obiektywnego; odbioru; oraz opisu tego, co nas otacza, z czym mamy kontakt nie byłibyśmy w stanie; stworzyć; cywilizowanej formy życia.

Ze

specyficznym przedstawieniem rzeczywistości mamy do czynienia w sztuce. Estetyka jako nauka prezentuje za szczególne; jak się zdaje; podejście w ujmowaniu kontaktu podmiotowo-przedmiotowego i skorelowanego z nim terminu prawdziwości. Owa dyscyplina traktuje poznanie inaczej niż nauki przyrodnicze, ponieważ przedmiotem badań nie są tu; wyodrębnione z rzeczywistości zjawiska, poszczególne izolowane fakty; przedmiotem tym jest sytuacja, w której są one z sobą splecione; nazwiemy ją estetyczną z uwagi na to, że w jej obrębie kontakt twórcy i odbiorcy dokonuje się poprzez dzieło sztuki na zasadzie odnajdowania (ewentualnie kreowania) wartości estetycznej;[1].

Zachodzi tu więc stosunek, który może na nazwać interpretacyjnym dlatego, że biorąc w nim udział połączony w jedną akcję kognitywną zarówno w aparacie poznawczym człowieka jak i cechy pochodzące od rzeczy oraz abstrakcyjną wartość uzyskiwaną w odbiorze przedmiotu. Należy dodać, że; w sytuacji estetycznej ma miejsce kontakt nie tylko odbiorcy z dziełem, lecz nadto odbiorcy z twórcą, twórcy nie tylko z dziełem, lecz także z odbiorcą;[2].

Z jakim

pojmowaniem prawdy mamy do czynienia w takim wypadku? Jeśli relację poznawczą nazwiemy interakcją podmiotu i przedmiotu w stosunku, w którym; w myślnik klasycznej definicji prawdy; ma zachodzić korespondencja, zgodność myślnik z rzeczywistością, to termin *aletheia* w estetyce należałoby zrewidować. Pod pojęciem owej adekwatności kryje się założenie o możliwości odwzorowania tego z czym się nasz aparat poznawczy styka, do ujęcia istotnych właściwości przedmiotu. Celem jest tu zrozumienie i objaśnienie zjawisk i praw zachodzących w rzeczywistości, by móc potem pomyślnie przekazywać uzyskane informacje. Poza tym zwolennicy prawdy w klasycznym sensie twierdzą, że w ujawnianiu *aletheia* dąży się do uchwycenia tego co przedmiotowe, z naciskiem na wyzbycie się; nalu

poznawczego; pochodzącego od podmiotu, by nie powiedzieć, że zachodzi swoiste odmiotowanie. Takie założenie należy przyjąć, jeżeli chcemy trzymać się ram obiektywizmu; intersubiektywnej komunikowalności i sprawdzalności przyjętej w nauce.

Już na wstępie zauważamy, że opisana wyżej relacja poznawcza estetyce nie wystarcza. Subjekt spełnia bowiem w kontakcie z dziełem sztuki fundamentalną rolę. To mentalne nastawienie podmiotu, jako element sytuacji estetycznej wyznacza zakres tego, co w obcowaniu z danym obiektem uchwycone zostaje jako wartość. Takie podejście można by nazwać hermeneutycznym, ponieważ bez uwzględnienia reguł interpretacyjnych osadzonych zawsze w pewnym kontekście kulturowym, a także czynników emocjonalnych towarzyszących zarówno twórcy jak i odbiorcy nie ma sposobu, by zachodził definiowalny w kategoriach estetycznych kontakt podmiotowo-przedmiotowy.

Inne

zдание prezentuje M. Węlasz, według którego: „etyka i estetyka zajmują się [...] w dużej mierze opisem świata nie takiego, jakim on jest, ale jakim chcielibyśmy aby był. Idea dobra moralnego lub idea piękna bardzo często przekracza ramy naszych dokonań czy doświadczeń empirycznych [...] rodzi się pytanie czy w takim razie w ogóle istnieje coś takiego jak prawda w etyce lub estetyce” [3]. Dlatego celem

dzieła sztuki nie musi być wcale stosunek prawdziwościowy, który ma zachodzić pomiędzy elementami przyrody a danym odwzorowaniem. Jednak zdaniem Węlasza estetyczne należy odróżniać od zwykłych przeświadczeń, emocjonalnych reakcji w kontakcie z dziełem sztuki, bo jeżeli uznamy je za odpowiedni miernik prawdy czy sensowności; popadniemy w relatywizm, który stanowi nieprzekraczalną barierę dla wszelkiej rzeczowej dyskusji. Jeżeli rościmy sobie prawo do orzekania o jakimkolwiek przedmiocie, musimy je oprzeć na pewnym obiektywnie stwierdzanym fundamencie, w innym wypadku dyskurs będzie jawny. Analogicznie sprawy się mają w przypadku sądów estetycznych: „wspólny cech zarówno estetyki jak i etyki jest więc to, że obydwie dyscypliny interesują się sądami o wartościach a nie żywionymi względem nich przeświadczeniami. Zarówno jedno jak i drugie sądy bezwzględnie powinny zgłaszać pretensję do bezinteresowności, tzn. powinny być formułowane w taki sposób, ażeby można było o nich dyskutować” [4]. Węlasz akcentuje znaczenie „czystości sądów”; twierdzi, iż ich indywidualne zabarwienie, relatywizacja, przekreślenie szansę bezstronnej i adekwatnej interpretacji obiektów, które mogą stanowić przedmiot estetyki jako nauki, choć nie należy zapominać, że dla poprawnego odbioru wartości dzieła sztuki niezbędne jest ujmowanie go w odpowiednim kontekście kulturowym, gdzie osadzona ma być geneza ocenianego zjawiska. Tym co obiektywnie daje się uchwycić jest według

Wielkiego: idea dzieła sztuki, czyste niematerialne wyobrażenie piękna doskonałego, ku któremu przedmiot zwany dziełem sztuki ma zmierzać [5]. Idea ta to esencja utożsamiana z estetyczną wartością przypisywaną przedmiotowi podlegającemu sądowi w sytuacji estetycznej [6]. Właśnie taki stosunek jest ujęcia idei wielkiego dzieła sztuki; jest prawdą opierającą się na esencji, o której można dyskutować [7]. Dlatego prawda dzieła sztuki polega więc na tym, że po pierwsze musimy znaleźć u jego podłoża ideę [8], co daje nam materiał do prowadzenia pewnego dyskursu. Idąc tropem Wielkiego można powiedzieć, że poszukiwanie prawdy w estetyce jest mimo wszystko pewną analogią czy rozwinięciem klasycznego rozumienia *alethei*. Droga, której celem jest uchwycenie istoty dzieła, obiektywnie przejawiającej się w sytuacji estetycznej jako wartość, ma stanowić fundament wszelkiego sądu. Jednak ze względu na specyfikę kontaktu podmiotowo-przedmiotowego w ramach badań estetyki należy stwierdzić, iż jeżeli zespół interakcji zachodzących w danej sytuacji estetycznej prowadzi do ujawnienia prawdy, to relację taką możemy uznać za poznawczą w innym; niż filozoficzny czy naukowy; sensie.

Przede wszystkim prawda jest wartością, którą raczej odkrywamy na zasadzie opozycji. Wartość efektów poznawczych uzależniona jest od niemożliwości ich falsyfikacji. W estetyce; jeżeli przyjmiemy się pogląd Wielkiego; nie istotnym jest rozróżnienie: prawda; fałsz. Można jedynie zaznaczyć, że w ocenianym przedmiocie nie występuje idea wielkiego dzieła sztuki. Co więcej, założenie o obiektywnym statusie owej esencji przekracza ramy racjonalnego sądu, co więcej może być dla większości; przynajmniej czasowo; nieuchwytnie. Jak przyznaje sam Wielki: prawdziwi geniusze często nie są doceniani przez zakleszczonych w koleinach swych myśli i panujących układach kumoterskich, krytyków. Twórców takich może odkryje dopiero kolejne pokolenie bezinteresowne w tym sensie, że odporne na stare układy interesów [9]. Kluczem w poznaniu estetycznym jest więc neutralne, czyste; nastawienie podmiotu zmierzające do uchwycenia prawdy.

Odmienne zagadnienie *alethei* rozpatruje w swej teorii sztuki R. G. Collingwood. Uznaje on bowiem sztukę; za uniwersalną działalność ludzką, dziedzinę czystej wyobraźni, pierwotną w stosunku do myślenia dyskursywnego. W duchowym rozwoju człowieka stadium artystyczne jest wcześniejsze niż stadium religijne, naukowe czy filozoficzne. Dzieje się tak, ponieważ pierwotne formy poszukiwania się językiem wiążą się z emocjami. Sztuka podobnie jak religia, nauka czy historia jest częścią odwiecznego dążenia do prawdy. Jej celem jest zgłębianie rzeczywistości w

wymiarze niedostępnym dla pojęciowego aparatu języka [10]. Tak jak niegdyś intuicjonizm w filozofii (np. H. Bergson), tak Collingwood dostrzega, że całościowe i adekwatne ujęcie rzeczywistości daleko wykracza poza poznanie intelektualne i zmysłowe. Poznanie rozumne najczęściej ogranicza horyzonty ludzkiego umysłu, zawęża przedmiot kognitywny do statycznego w pełni skategoryzowanego odwzorowania. Prawda objawia się nam zatem w odbiorze holistycznym i dynamicznym, który angażuje wszelkie aktywa naszej mentalnej strony, także emocje: „być może nadmierne uwypuklanie różnic pomiędzy tym, co poznawcze, a tym, co emocjonalne nie pozwala nam zauważyć, że w doświadczeniu artystycznym emocje pełni rolę poznawczą. Wówczas prawda przysługiwałaby nie tylko temu, co jest powiedziane dosłownie, lecz także temu, co zostaje wyrażone z udziałem ekspresji. A zatem świat może być wyświetlany nie tylko za pomocą dyskursu logicznego, ale także przez unaocznienie w sztuce [11]. Należy pamiętać, że prawda w tym sensie nie jest pojmowana dosłownie, bo takie „czy się zawsze z pojęciowaniem, analizą znaczenia, czyli elementami, które „zamykają nam oczy; na obiektywną rzeczywistość. Collingwood podkreśla rolę wyobraźni i konstruktywizmu w rozmaitych czynnościach interpretacyjnych, jakie spełnia człowiek obcując z dziełem sztuki, które: „jest bytem wyobraźniowym. Materiał, w którym się ono urzeczywistnia, jest konstytuowany przez świadomość. Wprawdzie dzieło sztuki przejawia się na podłożu materialnym, ale nie może być utożsamione z konkretnym przedmiotem fizycznym. Rzeczywistość dzieła jest tutaj rozumiana w taki sposób, że percepcja właściwości fizycznych tworzywa, w którym dzieło się manifestuje, nie koniecznie pociąga za sobą percepcję samego dzieła sztuki. Aby zachodziła percepcja dzieła sztuki, ujmowane jako fizyczne tworzywa muszą zostać zmodyfikowane przez wyobraźnię [12].

Można powiedzieć, że teorie

objawiające naturę prawdy w estetyce nie mają charakteru konkluzyjnego. Oczywiście rozpatrzone wyżej koncepcje nie prezentują wyczerpującego ujęcia omawianego zjawiska, są jedynie pewnym zarysem „sporu *aletheistycznego*; w omawianej dziedzinie nauki. Przede wszystkim zagadnienie prawdy należy rozpatrywać z poziomu metateoretycznego, jakby „z lotu ptaka; „by uchwycić jak możliwa jest adekwatna ocena estetycznego przedmiotu badań, czyli wewnątrz-dyscyplinarna relacja prawdziwości.

Być może prawda dzieła sztuki jest swoistym uzupełnieniem rozważań filozoficznych i naukowych, wprowadzającym do procesu poznawczego elementy wyobraźni, emocji oraz tego wszystkiego, czego nie da się całkowicie skategoryzować. Wzbogacając myśl Wittgensteina „; „o czym nie można mówić, o tym trzeba milczeć; „prawda obiektów estetycznych wykracza; „jak się zdaje; „poza to, co daje się werbalnie przekazać i pełni znaczącą rolę w holistycznym przedstawieniu złożonej ludzkiej rzeczywistości.

[1] M. Gołaszewska, *Zarys estetyki*, Warszawa 1986, s. 28.

[2] Tamże, s. 28.

[3] M. Trelazny, *Prawda w Estetyce i Prawda w Estetyce*, źródło internetowe:
<http://www.rajama.net/pliki/czytelnia/?art=36>.

[4] Tamże, p. *Prawda a przeświadczenie*.

[5] Tamże, p. *Sztuka estetyczna*.

[6] Por. Tamże, p. Słd estetyczny.

[7] Tamże, p. Słd estetyczny.

[8] Tamże, p. Słd estetyczny.

[9] Tamże, p. Słd estetyczny.

[10] M. Walkiewicz, *Ekspresjonistyczna teoria sztuki Robina George`a Collingwooda*, Źródło internetowe: http://www.w-a.pl/estetyka/eks_teor_sztuki.htm.

[11] Tamże.

[\[12\]](#) Tamże.

Unique solution ID: #1002

Autor: Grzegorz

Zaktualizowano: 2008-07-17 20:40